

Sygn. akt **XXVII Ca 4110/16**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 marca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXVII Wydział Cywilny-Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Piotr Wojtysiak
Sędziowie:	SO Adrianna Szewczyk-Kubat SO Ewa Cylc (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Agata Skulimowska

po rozpoznaniu w dniu 15 marca 2017r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. P.**

przeciwko **(...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie

z dnia 1 sierpnia 2016 r., sygn. akt VI C 542/16

1. oddala apelację;

2. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz M. P. kwotę 2400(dwa tysiące czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

SSO Ewa Cylc SSO Piotr Wojtysiak SSO Adrianna Szewczyk-Kubat

Sygn. akt XXVII Ca 4110/16

UZASADNIENIE

M. P. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 13.758,48 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwoty 4.317,79 zł od dnia od dnia 15 grudnia 2007 r.; od kwoty 5.831,66 zł od dnia 30 stycznia 2011 r.; od kwoty 3.609,03 zł od dnia 31 stycznia 2014 r.

(...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 1 sierpnia 2016 roku Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie zasądził od (...) S.A. na rzecz M. P. kwotę 13.758,48 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 10.149,45 zł od dnia 22 października 2015 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 3.609,03, zł od dnia 15 marca 2016 r. do dnia zapłaty oraz orzekł o kosztach postępowania.

Podstawą wydania powyższego rozstrzygnięcia były następujące ustalenia i rozważania dokonane przez Sąd Rejonowy:

M. P. wnioskiem z dnia 26 listopada 2007 roku, wystąpiła o udzielenie kredytu hipotecznego (...) przez (...) S.A. w W. (ówcześnie: (...) Bank S.A. w W.) celem zakupu na rynku pierwotnym lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w W. w rejonie ulic (...)/(...). Wnioskowana kwota kredytu wynosiła 571.805,38 zł na okres kredytowania 360 miesięcy. W rubryce dotyczącej źródła finansowania inwestycji zawarte zostały następujące informacje: dotychczas wniesiony wkład własny – 28.027,50 zł, wkład własny do wniesienia – 0 zł, kredyt mieszkaniowy (...) – 560.550,00 zł, cena zakupu – 560.550,00 zł, koszt budowy – brak. Jako docelowe zabezpieczenie ujęte zostało: hipoteka na nieruchomości, przy czym przedmiot kredytowania stanowić miał jednocześnie przedmiot zabezpieczenia oraz cesja praw z umowy ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych. Dodatkowo złożone zostało oświadczenie do ubezpieczenia niskiego wkładu, w którym powódka wyraziła zgodę na udostępnienie przez (...) Bank S.A. na rzecz (...) S.A. z siedzibą w W. informacji stanowiących jej dane osobowe oraz objętych tajemnicą bankową w celu wykonania Generalnej Umowy Ubezpieczenia niskiego wkładu w kredytach i pożyczkach hipotecznych zawartej przez (...) S.A. (...) Bank S.A.

W dniu 12 grudnia 2007 r. M. P. zawarła z bankiem (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. umowę nr (...) (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF na kwotę 571.805,38 zł na okres 360 miesięcy. W postanowieniu § 3 ust. 3 umowy dotyczącym prawnych zabezpieczeń kredytu zawarta została informacja o ubezpieczeniu niskiego wkładu własnego kredytu w (...) S.A. na 36-miesięczny okres ubezpieczenia. Jeśli z upływem pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia nie nastąpiłaby całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia, ubezpieczenie podlegało automatycznej kontynuacji, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie mógł przekroczyć 108 miesięcy, licząc od miesiąca, w którym nastąpiła wypłata kredytu. Kredytobiorca upoważniał Bank do pobrania środków tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia w wysokości 3,50% różnicy pomiędzy wymaganym wkładem własnym kredytobiorcy, a wkładem wniesionym faktycznie przez kredytobiorcę, tj. 4.317,79 zł oraz zwrot kosztów z tytułu kontynuacji przedmiotowego ubezpieczenia z rachunku wskazanego w § 6 bez odrębnej dyspozycji. Wskazany w § 6 rachunek nr (...) oznaczony został jako rachunek spłaty kredytu. Integralną część Umowy stanowił „Regulamin udzielania kredytu hipotecznego dla osób fizycznych – (...)”. Kredytobiorca oświadczył, że zapoznał się z Regulaminem i uznaje jego wiążący charakter (§ 25 umowy).

Umowa o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) została zawarta przez strony według standardowego wzorca umownego stosowanego przez pozwanego Bank. Postanowienia umowy oraz Regulaminu Kredytu nie były indywidualnie uzgadniane z M. P., która nie została również poinformowana o kwocie wymaganego wkładu własnego i sądziła, że jego celem jest zabezpieczenie interesów obu stron umowy. Nadto powódce nie została przedstawiona umowa ani polisa ubezpieczenia niskiego wkładu własnego zawarta przez (...) S.A. z (...) S.A. ani nie otrzymała warunków dotyczących tego ubezpieczenia. Powódce nie przedstawiono ogólnych warunków tego ubezpieczenia, nie miała ona również możliwości wyboru lub zmiany ubezpieczyciela.

W związku z upływem okresu ubezpieczenia w którym nie nastąpiła całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego, zgodnie § 3 umowy kredytowej zawartej przez strony, zaistniała konieczność kontynuacji ubezpieczenia niskiego wkładu własnego i tym samym opłacenia składki ubezpieczeniowej w wysokości 3,50% od kwoty niespłaconego brakującego wkładu własnego. Bank pobrał od M. P. w dniu 14 grudnia 2007 r. kwotę 4.317,79 zł tytułem składek na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego, a następnie kwotę 5.831,66 zł w dniu 30 stycznia 2011 r. oraz kwotę 3.609,03 zł w dniu 31 stycznia 2014 r. Łączna kwota pobrana z w/w tytułu przez Bank wyniosła 13.758,48 zł.

Na podstawie prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 24 sierpnia 2012 r., sygn. akt XVII AmC 2600/11, do rejestru klauzul niedozwolonych, prowadzonego przez Prezesa UOKiK, wpisana (pod nr 6068) klauzula następującej treści: "Jeżeli z upływem pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia, ubezpieczenie podlega automatycznej kontynuacji, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie może przekroczyć 108 miesięcy, licząc od miesiąca, w którym nastąpiła wypłata Kredytu. Kredytobiorca upoważnia (...) do pobrania środków tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia w wysokości 3,50% różnicy pomiędzy wymaganym wkładem własnym Kredytobiorcy, a wkładem wniesionym faktycznie, tj. [...] oraz zwrotu kosztów z tytułu kontynuacji przedmiotowego ubezpieczenia z rachunku wskazanego w par. 6 bez odrębnej dyspozycji".

Sąd Rejonowy zważył, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Rejonowego zasadnicze znaczenie miała kwestia abuzywności § 3 ust. 3 umowy kredytu z 12 grudnia 2007 r., w zakresie w jakim nakładała na powódkę obowiązek zwrotu na rzecz Banku kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. W związku z powyższym konieczna była analiza wystąpienia przesłanek uznania postanowienia za niedozwolone określonych w art. 385¹ § 1 k.c.

W pierwszej kolejności Sąd Rejonowy ustalił, że przy zawieraniu umowy kredytu powódka występowała w charakterze konsumenta, a lokal stanowiący przedmiot kredytowania służyć miał zaspokojeniu jej potrzeb mieszkaniowych. Ponadto kwestionowane postanowienie umowy kredytu nie określało głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. Umowa została zawarta na wzorcu umownym, a żadne z jej postanowień nie podlegało negocjacji – powódka nie miała żadnego wpływu na jej treść, zwłaszcza w zakresie ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Dodatkowo Sąd meriti wskazał, że ciężar dowodu w wykazaniu ewentualnego indywidualnego uzgodnienia kwestionowanego postanowienia spoczywał na pozwanym. Zgodnie bowiem z art. 385¹ § 4 k.c. ciężar udowodnienia indywidualnych uzgodnień spoczywa na tym, kto się na nie powołuje.

W dalszej kolejności Sąd Rejonowy odniósł się do kwestii ukształtowania przez § 3 ust. 3 umowy praw i obowiązków powódki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jej interesy. Argumentacja pozwanego zmierzała do wykazania, iż kwestionowane postanowienie nie jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i nie narusza interesu konsumenta w sposób rażący.

W ocenie Sądu Rejonowego sporne postanowienie nie zawiera dostatecznych informacji pozwalających uzyskać konsumentowi wiedzę, co do tego – jak faktycznie kształtują się koszty ubezpieczenia, które w ostatecznym wyniku musi ponieść kredytobiorca oraz – jak długo będzie on obowiązany refundować je pozwanemu jeżeli w ciągu 36 miesięcy nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem.

Kolejne zastrzeżenie Sądu I instancji dotyczy niewskazania w umowie definicji pojęcia „wkładu własnego” oraz braku określenia zdarzeń pozwalających ustalić moment zakończenia umowy ubezpieczenia przed upływem maksymalnego okresu łącznego ubezpieczenia (108 miesięcy).

W tych okolicznościach kredytobiorca nie jest w stanie skontrolować prawidłowości podejmowanych przez Bank czynności związanych z zawieraniem umowy ubezpieczenia z podmiotem trzecim na dalsze okresy mimo, że to klient banku ponosi z powyższego tytułu koszty.

Sąd Rejonowy zwrócił ponadto uwagę na fakt, że kredyt hipoteczny udzielony powódce miał charakter kredytu waloryzowanej kursem franka szwajcarskiego, a w umowie wskazano wysokość zobowiązania kredytowego zarówno w walucie polskiej, jak i obcej (CHF), przy czym saldo kredytu było wyrażone we wskazanej walucie obcej. Biorąc pod uwagę znaczny wzrost wartości franka szwajcarskiego względem złotego polskiego, możliwa jest sytuacja, że wkład wymagany po przeliczeniu na walutę polską będzie nie będzie możliwy do spłacenia nawet w okresie 108 miesięcy.

Brak określenia waluty, w której określony został wkład wymagany uniemożliwia zatem możliwość określenia rzeczywistego obciążenia konsumenta kosztami ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.

Ponadto Sąd Rejonowy wskazał, że korzyść z zawartej umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego była rażąco jednostronna - umowa ubezpieczeniowa mogła zaspokoić interesy banku, zaś kredytobiorca nie uzyskiwał nic w zamian za zapłatę składki – korzyść. § 3 ust. 3 umowy stron spełnia zatem przesłankę uznania go za klauzulę abuzywną, ponieważ kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nakłada bowiem na powódkę jako kredytobiorcę znaczącą opłatę, która to opłata jest zastrzeżona na rzecz banku bez jakiegokolwiek ekwiwalentu na rzecz powódki. W przypadku ubezpieczenia niskiego wkładu kredytobiorca miał obowiązek opłacać składki, a w zamian nic nie uzyskiwał. Skoro bowiem konsument nie jest stroną ani też uposażonym z umowy ubezpieczenia to powstaje sytuacja, w której nie odnosi on żadnych korzyści z tej umowy, zabezpieczającej wyłącznie interesy Banku. Pozwany mógł przy tym przedłużać czas trwania ubezpieczenia, przy czym powódka nie posiadała żadnych możliwości kontroli tego działania oraz pozostawała w błędnym przekonaniu, że ubezpieczenia zabezpiecza interesy obu stron umowy kredytu.

Powyżej wskazane okoliczności wskazują, zdaniem Sądu, że doszło do naruszenia przez pozwanego dobrych obyczajów i rażącego naruszenia interesów powódki.

Sąd Rejonowy wskazał ponadto, że w analogicznych sprawach orzekał już wcześniej Sąd Okręgowy w Warszawie-Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów – w sprawie XVII AmC 2600/11 wyrokiem z dnia z dnia 24 sierpnia 2012 r., utrzymanym w mocy przez Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 20 listopada 2013 roku, w sprawie VI ACA 1521/12 uznał za niedozwolone i zakazał użycia w obrocie z konsumentami następującego postanowienia wzorców umownych: „Jeżeli z upływem pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia, ubezpieczenie podlega automatycznej kontynuacji, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie może przekroczyć 108 miesięcy, licząc od miesiąca, w którym nastąpiła wypłata Kredytu. Kredytobiorca upoważnia (...) do pobrania środków tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia w wysokości 3,50 % różnicy pomiędzy wymaganym wkładem własnym Kredytobiorcy, a wkładem wniesionym faktycznie, tj. (...) oraz zwrotu kosztów z tytułu kontynuacji przedmiotowego ubezpieczenia z rachunku wskazanego w par. 6 bez odrębnej dyspozycji”.

Zdaniem Sądu klauzula opisana w wyroku z dnia 24 sierpnia 2012 roku w sprawie XVII AmC 2600/11 jest tożsama z zapisem § 3 ust. 3 umowy nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...). Już sama sentencja powołanego wyżej wyroku, przemawia za uwzględnieniem niniejszego powództwa, zgodna jest nadto z dokonаныmi przez Sąd ustaleniami.

Mając więc powyższe na uwadze, Sąd Rejonowy doszedł do konkluzji, że postanowienia § 3 ust. 4 „Umowy nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...)”, stanowią niedozwoloną klauzulę umowną w rozumieniu art. 385¹ k.c. i z mocy tegoż przepisu nie wiążą powódki.

W konsekwencji powyższego należało uznać, że powódka nie była zobowiązana do zapłaty na rzecz pozwanego Banku kwoty 13.758,48 zł z tytułu składki ubezpieczenia niskiego wkładu własnego na podstawie postanowień umownych stanowiących klauzule abuzywne. W związku z uznaniem § 3 ust. 3 umowy za niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. nie wiązało ono powódki. Spełnienie na jego podstawie świadczenia (zapłata „składki ubezpieczeniowej”) nastąpiło bez podstawy prawnej i stosownie do art. 410 § 2 k.c. stanowiło świadczenie nienależne. W tej sytuacji na podstawie art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c., kwota składki na ubezpieczenie niskiego wkładu podlegała zwrotowi.

Apelację do powyższego orzeczenia wniósł pozwany zaskarżając je w całości, zarzucając:

I. Naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj.:

1. Naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

a) dokonanie oceny dowodów w sposób sprzeczny ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, tj. z przedłożoną umową kredytową, wnioskiem o udzielenie kredytu, decyzją kredytową oraz zeznaniami strony powodowej, że powódka rozumiała konstrukcję ubezpieczenia niskiego wkładu własnego oraz zapis o kontynuacji ubezpieczenia w przypadku braku spłaty wymagalnego wkładu własnego w trakcie procesu procedowania nie miała żadnych wątpliwości ani zastrzeżeń w stosunku do § 3 umowy kredytowej, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego przyjęcia przez Sąd I instancji, iż postanowienia zawarte w § 3 ust. 3 umowy kredytowej, dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu, są niedozwolonymi postanowieniami umownymi,

b) uznanie przez Sąd, że pozwany nie udowodnił faktu uniemożliwienia indywidualnego uzgodnienia warunków umów kredytowych, a w szczególności uznanie, że przedłożona powódce umowa stanowiła wzorzec umowny stosowany przez stronę pozwaną, który nie podlegał negocjacjom ani zmianom,

c) całkowite pominięcie zeznań powódki, w których wyjaśnia, że:

- liczyła się z ponoszeniem kosztów kredytu i wiedziała o konieczności płacenia przedmiotowego ubezpieczenia,
- rozumiała, czym jest ubezpieczenie niskiego wkładu własnego i kiedy nie będzie ono odnawiane,
- zapoznawała się z wnioskiem kredytowym, nie wyjaśniała żadnych wątpliwości co do ubezpieczenia niskiego wkładu własnego,
- nie dopytywała o wyliczenia składki a zastrzeżenie zwrotu pobranych kwot złożyła dopiero przed pobraniem trzeciej raty,

d) błędne uznanie Sądu, że nie zachodzi ekwiwalentność świadczeń podczas, gdy z materiału dowodowego w sprawie jasno wynika, że powódka wybierając ubezpieczenie niskiego wkładu własnego otrzymała kredyt w żądanej wysokości nie wpłacając wymaganego przez bank wkładu własnego a pieniądze te mogła przeznaczyć na inne wydatki,

2. Naruszenie art. 479⁽⁴³⁾ k.p.c. poprzez uznanie wyroku Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w Warszawie z dnia 6 sierpnia 2009 roku o sygn. akt XVII AmC 2600/11 jako rozstrzygnięcia wystarczającego do uwzględnienia powództwa w całości oraz jego analogicznego zastosowanie do klauzuli ubezpieczenia niskiego wkładu własnego stosowanego przez (...),

II. Naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.

3. Naruszenie art. 385¹ § 1 i § 2 k.c. poprzez przyjęcie, iż § 3 ust. 3 umowy kredytowej zawartej z powódką spełnia przesłanki uznania go za niedozwolone postanowienie umowne, rażąco naruszając jego interesy a w konsekwencji nie wiąże powódki przy związaniu stron umowy w pozostałym zakresie,

4. Naruszenie art. 385¹ § 3 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie przez Sąd I instancji, że powódka nie miała rzeczywistego wpływu na treść postanowień umów kredytu, w sytuacji gdy zabezpieczenie spłaty kredytu w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu było bezpośrednią konsekwencją świadomej decyzji powódki odnośnie kredytowania nieruchomości bez zaangażowania wystarczających środków własnych w tej sytuacji, a także że nie przedstawiła bankowi żadnego innego zabezpieczenia części kredytu stanowiącej brakującej wkład własny oraz, że wraz z wnioskiem kredytowym powódka złożyła oświadczenie o zgodzie na udostępnienie ich danych osobowych oraz informacji objętych tajemnicą bankową towarzystwu ubezpieczeniowemu w celu wykonania umowy ubezpieczenia niskiego wkładu,

5. Naruszenie art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. w zw. z art. 385¹ k.c. poprzez przyjęcie, iż świadczenie spełnione przez powódkę tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego stanowi świadczenie nienależne,

6. Naruszenie art. 6 k.c. poprzez uznanie, że powódka udowodniła, że postanowienia § 3 ust. 3 umowy kredytu w zakresie objęcia części kredytu ochroną ubezpieczeniową z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego jest rażąco naruszającym jej interesy jako konsumenta i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, pomijając całkowicie zeznania powódki.

Mając na względzie powyższe co apelujący wniósł o zmianę skarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego podlegała oddaleniu w całości.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I instancji nie dopuścił się zarzucanego mu uchybienia zarówno w sferze prawa materialnego lub procesowego, jak również w dokonanych ustaleniach faktycznych, a kwestionowany wyrok – oparty na właściwej analizie materiału dowodowego zebranego w sprawie, poddanej następnie trafnej ocenie prawnej – nie może być skutecznie wzruszony na skutek apelacji.

Sąd odwoławczy podziela w całości ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy oraz dokonaną przez ten Sąd ich ocenę prawną.

W ocenie Sądu Okręgowego, chybiony jest podniesiony przez pozwanego zarzut naruszenia artykułu 233 k.p.c. Normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak SN w orz. z 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98, niepubl.; oraz w orz. z 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00). Zdaniem Sądu Okręgowego Sąd I instancji przeprowadził postępowanie dowodowe w zakresie wnioskowanym przez strony i dokonał niebudzących wątpliwości ustaleń faktycznych, nie uchybiając przy tym zasadom z art. 231 § 1 k.p.c.

Zasadnicze elementy stanu faktycznego sprawy były między stronami bezsporne, w szczególności dotyczące samego faktu zawarcia umowy kredytowej, jej treści, wysokości i terminów dokonywanych przez powódkę wpłat i sposobów ich rozliczenia przez stronę pozwaną. W zasadniczej części nie budziły też wątpliwości okoliczności zawarcia umowy.

Spór stron dotyczył w zasadzie wyłącznie prawnej oceny stanu faktycznego. W szczególności strona pozwana twierdziła, że § 3 ust. 3 umowy nie stanowił tzw. klauzuli abuzywnej w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., przy czym na uzasadnienie tego stanowiska przytaczała argumenty wskazujące na odmienną ocenę stanu faktycznego sprawy, zwłaszcza wiedzy powoda o treści tego postanowienia na wcześniejszych etapach procedury udzielenia kredytu. Nie miały one jednak znaczenia dla rozstrzygnięcia zasadności zarzutów apelacji, z uwagi na prawną wadliwość wniosków formułowanych przez skarżącego w oparciu o ustalenia faktyczne dotyczące motywów zawarcia umowy kredytu w wysokości 100% ceny nabycia prawa do lokalu i stanu wiedzy powoda co do jej treści.

Przedmiotem badania w świetle dyspozycji art. 385¹ § 1 k.c., było to czy postanowienie § 3 ust. 3 umowy, zobowiązujące powódkę do zapłaty opłat na pokrycie składki z tytułu tzw. ubezpieczenia niskiego wkładu, wiązało ich, czy też stanowiło niedozwolone postanowienie umowne, którym nie byli związani.

Jak wskazano w literaturze, „by określone postanowienie umowy mogło zostać uznane za niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu komentowanego przepisu, spełnione muszą zostać cztery warunki: – umowa musi być zawarta

z konsumentem, – postanowienie umowy nie zostało uzgodnione indywidualnie, – postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, – postanowienie sformułowane w sposób jednoznaczny nie dotyczy głównych świadczeń stron”. (A. Rzetecka-Gil, Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania - część ogólna, LEX/el., 2011, kom. do art. 385¹, pkt 9).

W sprawie nie budziło wątpliwości spełnianie przez kwestionowane postanowienie pierwszej i ostatniej przesłanki. Pozwany bank zawarł umowę z konsumentem, a postanowienie nie dotyczyło głównych świadczeń, a więc wypłaty kwoty kredytu oraz jego spłaty. Wedle treści art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe (tekst jednolity Dz.U. z 2015 roku, poz.128), przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Ubezpieczenie niskiego wkładu własnego jest jednym ze sposobów zabezpieczeń spłaty kredytu, a zatem stanowi świadczenie o charakterze ubocznym. Zabezpieczenie ma jedynie akcesoryjny charakter i nie jest świadczeniem niezbędnym przy ustalaniu treści umowy. Świadczenie z tytułu ubezpieczenia nie stanowi elementu ceny – umowa w sposób całkowicie odrębny reguluje kwestię wynagrodzenia pozwanego.

Zgromadzony materiał dowodowy nie mógł być podstawą ustalenia, że postanowienie umowne zawarte w § 3 ust. 3 umowy kredytowej zostało uzgodnione indywidualnie. Zgodnie z art. 385 § 3 k.c. nie są indywidualnie uzgodnione te postanowienia, które zostały przejęte z wzorca zaproponowanego przez kontrahenta. Ujmując to dosadniej - nie jest możliwe, by postanowienia wzorca, które są inkorporowane do umowy na podstawie art. 384 § 1 lub 2 k.c., były przedmiotem indywidualnych uzgodnień pomiędzy konsumentem a przedsiębiorcą. Reguła ta dotyczy zarówno samych postanowień wzorca, jaki i tych, które uprzednio zawarte w nim włączone zostały do treści umowy.

W sprawie niniejszej było oczywiste, że powódka nie miała wpływu na ustalenie treści wzorca, stworzonego przez bank na długo przed zawarciem z nią umowy. Skarżący w swojej argumentacji prawnej miesza okoliczności istotne dla ustalenia spełnienia przesłanki indywidualnego uzgodnienia ze skutkiem związania strony treścią wzorca. Zapoznanie z treścią wzorca i zgoda na zawarcie umowy, której treść reguluje ten wzorzec to podstawa ustalenia związania konsumenta treścią tego wzorca - stosownie do treści art. 384 k.p.c. - związany wzorem jest ten komu doręczono wzorzec przy zawarciu umowy. Samo zapoznanie się z treścią doręzonego przy zawarciu umowy wzorca nie stanowi natomiast negatywnej przesłanki abuzywności i nie ma wpływu na ocenę pozytywnych jej przesłanek. Kodeks wyklucza przyjęcie indywidualnego uzgodnienia postanowień umownych w tej sytuacji w zdaniu drugim art. 385¹ § 3 k.c.- niezgodnione indywidualnie są postanowienia umowne przyjęte z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

Natomiast przesłanka ukształtowania praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażącego naruszenia jego interesów z art. 385 § 1 k.c. tyczy się oceny treści wzorca, a nie sposobu jego wprowadzenia do umowy.

W doktrynie wyrażono słuszny pogląd, że do wykazania, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, nie jest nawet wystarczające wykazanie, iż w tej kwestii między stronami toczyły się jakieś negocjacje. Jeśli postanowienie umowy nie uległo zmianom w trakcie negocjacji, to przepis art. 385¹ § 3 k.c.. znajdzie zastosowanie także mimo przeprowadzonych negocjacji, chyba że to przedsiębiorca wykaże, iż zaakceptowanie klauzuli przez strony było oparte na rzetelnych i wyrównanych negocjacjach (zob. M. Jagielska, Nowelizacja, s. 698 i n.).

Sytuacje braku "uzgodnienia indywidualnego" dla postanowień inkorporowanych do umowy trafnie definiuje W. Popiołek (w Kodeks cywilny Komentarz do art. 1-449¹⁰. Tom I, red. prof. dr hab. Krzysztof Pietrzykowski, 2015, Wydawnictwo: C.H. Beck, Wydanie: 8) wskazując, że ma ona miejsce nie tylko wtedy, gdy konsument związany jest wzorcem z mocy art. 384, ale także wtedy, gdy doszło - za zgodą obu stron - do inkorporowania wzorca, albo niektórych jego postanowień, do treści umowy. W takiej bowiem sytuacji można mówić o "postanowieniach umowy

przejętych z wzorca". Takie postanowienia wzorca, mimo odmiennego od określonego w art. 384 trybu wiązania, nadal nie są postanowieniami "uzgodnionymi indywidualnie", chyba że konsument miał na ich treść "rzeczywisty wpływ". "Rzeczywisty wpływ" konsumenta nie zachodzi, jeżeli "wpływ" ten polega na tym, że konsument dokonuje wyboru spośród alternatywnych klauzul sformułowanych przez przedsiębiorcę (por. M. Bednarek, w: System PrPryw, t. 5, 2013, s. 761; M. Jagielska, Nowelizacja Kodeksu cywilnego: kontrola umów i wzorców umownych, MoP 2000, Nr 11; M. Lemkowski, Materialna ochrona konsumenta).

W sprawie niniejszej pozwany, który był obciążony obowiązkiem wykazania, że kwestionowane postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione (art. 385¹3 k.c.) nie przedstawił nawet początku dowodu co do tego, że ustalenie sposobu dodatkowego zabezpieczenia banku z uwagi na wartość udzielonego kredytu było przedmiotem jakichkolwiek negocjacji. Gdyby procedura zawarcia umowy kredytu mieszkaniowego w ogóle zakładała negocjacje warunków ubezpieczenia niskiego wkładu okoliczność to pozwany mógłby bez trudu wykazać treścią dokumentów wewnętrznych regulujących zasady i sposób prowadzenia tych negocjacji oraz potwierdzających ich przebieg. Negocjacje to proces, w którym biorą udział obie strony wyrażające swoje stanowiska i propozycje, których skutkiem jest wspólne ukształtowanie ostatecznej treści porozumienia. Dla wypełnienia warunku z art. 385¹§ 3 k.c. zdanie pierwsze konieczne jest wykazanie, że konsument swoim aktywnym działaniem miał możliwość doprowadzenia do ustalenia treści postanowienia. Logika i doświadczenie życiowe wyklucza założenie, że przy formalizmie stosowany przez banki w procesie kredytowym etap negocjacji nie zostałby w żaden sposób nieudokumentowany.

Dlatego nie poddawały się dalszej kontrargumentacji twierdzenia zrównujące formę i skutek uzgodnienia indywidualnego treści umowy w drodze negocjacji, ze skutkiem wyrażenia zgody na przekazanie danych do przyszłej umowy z osobą trzecią i zgodą na zawarcie umowy na warunkach wskazanych we wzorze doręczonym przy jej zawarciu, nawet potwierdzoną pisemną akceptacją zaproponowanych przez bank warunków.

Tylko marginalnie można dodać, że tak jak zawarcie w opracowanym przez Bank formularzu wniosku o udzielenie kredytu dyspozycji dotyczącej zgody na przekazanie ubezpieczycielowi danych osobowych kredytobiorcy nie jest informacją o umowie ubezpieczenia kredytu, tak wyrażenie zgody na przekazanie tych danych do umowy nie jest równoznaczne z wyrażeniem zgody na zawarcie umowy ubezpieczenia o określonej treści.

Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że sporne postanowienie nie zostało uzgodnione indywidualnie, gdyż powódka nie miała rzeczywistego wpływu na treść postanowień w zakresie warunków obciążenia go kosztami ubezpieczenia niskiego wkładu, przy wyrażeniu zgody na objęcie kredytu tym ubezpieczeniem. Zgoda na przyjęcie zaproponowanych przez bank postanowień warunkowała pozytywną weryfikację wniosku o udzielenie kredytu. Wskazywana przez apelującego okoliczność dotycząca świadomości i wiedzy powódki odnośnie warunków działania ubezpieczenia niskiego wkładu nie wpływa na ustalenie, że postanowienie umowne dotyczące kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu było uzgadniane indywidualnie z kredytobiorcą.

W sprawie niniejszej o abuzywności postanowienia umownego decydowała jego treść - a nie sposób inkorporowania treści wzorca do umowy - dlatego zasadniczym była ocena ukształtowania w nim praw i obowiązków konsumenta.

Przy ocenie tej zasadnym było odniesienie się do rozważań dokonanych przez Sąd Okręgowy w Warszawie - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w wyrok z dnia 24 sierpnia 2012 r. (sygn. akt XVII AmC 2600/11) dotyczącym postanowień wzorca umownego o tożsamej treści. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w uchwale podjętej w składzie siedmiu sędziów z 20 listopada 2015 r. (III CZP 17/15, BSN 2015, Nr 11) "prawomocność materialna wyroku uznającego postanowienie wzorca umowy za niedozwolone wyłącza powództwo o uznanie za niedozwolone postanowienia tej samej treści normatywnej, stosowanego przez przedsiębiorcę pozwanego w sprawie, w której wydano ten wyrok (art. 365k.c. i 366 k.p.c.)". Ponadto SN wskazał, że "prawomocność materialna wyroku uznającego postanowienie wzorca umowy za niedozwolone - także po wpisaniu tego postanowienia do rejestru (art. 479⁴⁵ § 2 k.p.c.) - nie wyłącza powództwa o uznanie za niedozwolone postanowienia tej samej treści normatywnej, stosowanego przez przedsiębiorcę niebędącego pozwanym w sprawie, w której wydano ten wyrok (art. 365 i 366 w związku z art.

479⁴³ k.p.c.)". Zatem w sprawie niniejszym należało mieć na względzie ocenę zaskarżonego wzorca dokonaną przez sąd ochrony konsumentów i konkurencji, choć wydane przez niego rozstrzygnięcie nie wykluczało przeprowadzenia jego indywidualnej kontroli.

Ustalenie w art. 385¹ § 1 k.c. abuzywności z uwagi na treść postanowienia jest konsekwencją implementacji art. 3 dyrektywy Rady 13/13/EWG z 5.4.1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE L Nr 95 z 21.4.1993 r., s. 29). Artykuł 385¹ § 1 k.c. wprowadza dwie przesłanki uznania danego postanowienia umownego za niedozwolone: sprzeczności z dobrymi obyczajami oraz rażącego naruszenia interesów konsumenta, które muszą być spełnione łącznie. Ich wykładnia powinna uwzględniać interpretację stosownych przesłanek abuzywności na gruncie dyrektywy 93/13 (dobrej wiary w znaczeniu obiektywnym oraz znaczącej nierównowagi praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta), dokonywaną w oparciu o wskazania zawarte w samej dyrektywie (zob. w szczególności akapit 16 preambuły oraz art. 4 ust. 1 dyrektywy 93/13) oraz orzecznictwo ETS.

Postępowanie sprzeczne z dobrymi obyczajami oznacza takie postępowanie, które jest pozbawione szacunku dla kontrahenta, jest nielojalne, prowadzi do naruszenia stanu równowagi kontraktowej pomiędzy stronami (por. M. Bednarek, w: System Pr. Pryw., t. 5, 2013, s. 767). Dlatego słusznym jest pogląd, że w kontekście niedozwolonych klauzul umownych najczęściej sprzeczność z dobrymi obyczajami będzie występować w sytuacji, gdy dane postanowienie umowne narusza stan równowagi kontraktowej pomiędzy przedsiębiorcą a konsumentem (tak Sikorski/Ruchała Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz do art. 1-449¹¹, red. prof. dr hab. Maciej Gutowski, 2016, C.H. Beck Wydanie 1).

Naruszenie interesów konsumentów może dotyczyć interesów o różnym charakterze, choć zwykle będą to interesy o charakterze ekonomicznym. (por. M. Bednarek, w: System Pr. Pryw., t. 5, 2013, s. 768). Naruszenie interesów powinno mieć charakter rażący, co ma miejsce wówczas gdy postanowienie umowne w sposób znaczący odbiega od uczciwego sposobu ukształtowania praw i obowiązków stron umowy.

Dla oceny, czy doszło do rażącego naruszenia interesów należy zbadać w jakim zakresie zawarta umowa stawia konsumenta w mniej korzystnej sytuacji. Z kolei ustalenie czy zachodzi sprzeczność z dobrymi obyczajami (naruszenie "dobrej wiary" w znaczeniu obiektywnym stosownie do dyrektywy 93/13) istotne jest czy przedsiębiorca traktujący konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument zgodziłby się na sporne postanowienie wzorca w drodze negocjacji indywidualnych (wyr. ETS z 14.3.2013 r. w sprawie C-415/11, Aziz, pkt 68 i 69, powołany za P. Mikłaszewicz, Kodeks cywilny. Komentarz, red. dr Konrad Osajda, 2015, C.H. Beck, Wydanie 13). Sprzeczne z dobrymi obyczajami są zatem takie działania, które zmierzają do ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron [tak M. Śmigiel, Wzorce umów; I. Wesołowska, Niedozwolone postanowienia umowne, w: Standardy wspólnotowe w polskim prawie ochrony konsumenta, red. C. Banasiński, Warszawa 2004, s. 180.)

Worzec umowny oceniany w sprawie niniejszej kształtował obowiązki powoda w sposób niezgodny z zasadą równorzędności stron i jednocześnie został wprowadzony do umowy w takich okolicznościach, że konsument w chwili podpisania umowy nie miał możliwości ocenić jego ekonomicznych skutków. Konsument ponosił cały ciężar ekonomiczny zawarcia umowy ubezpieczenia, choć kontrahent nie przedstawił mu ani warunków opłacanej ochrony ubezpieczeniowej, ani skutków wypłaty świadczenia z ubezpieczenia dla kredytobiorcy.

Jak trafnie podniesiono w uzasadnieniu powoływanego już wyroku z dnia 24 sierpnia 2012 r. (sygn. akt XVII AmC 2600/11) zapisy nakładające na konsumentów obowiązek ponoszenia kosztów umowy ubezpieczenia w sytuacji, w której nie są oni ani stroną tej umowy ani uposażonymi z tytułu przedmiotowego ubezpieczenia, nie mogą zostać uznane za wiążące. Dalszą przyczyną stwierdzenia abuzywności przy abstrakcyjnej kontroli wzorca było ustalenie, że w jego treści nie zdefiniowano pojęć umożliwiających wyliczenia wysokości świadczenia obciążającego klienta. Nadto wzorzec nie zawiera postanowień wskazujących jakie inne zdarzenie poza całkowitą spłatą kredytu będzie powodować zakończenie okresu ubezpieczenia.

Sąd Okręgowy podziela w całości powyższą argumentację. Również zdaniem Sądu Okręgowego zakwestionowane postanowienie umowne jest abuzywne z uwagi na jego treść. Obowiązki i uprawnienia stron przy realizacji zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia niskiego stanu zostały ukształtowane w taki sposób, że cały ekonomiczny ciężar uzyskania i realizacji tego zabezpieczenia ponosi konsument. Treść postanowienia wykluczała ekwiwalentność świadczeń stron przy realizacji przyjętego zabezpieczenia. Nie jest uczciwym sposobem ukształtowania praw i obowiązków stron umowy narzucenie kredytobiorcy obowiązku poniesienia całości kosztów zabezpieczenia wykonania przez niego umowy w sytuacji gdy w ekonomicznym interesie obu stron jest pozyskanie i utrzymanie zabezpieczenia gwarantującego zawarcie i wykonanie umowy kredytu. Poniesienie całości kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu przez konsumenta stawiała go w oczywiście niekorzystnej sytuacji, więc nie mogło być wątpliwości, co do rażącego charakteru naruszenia jego interesów.

Bank traktujący konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny nie mógłby się zakładać, iż konsument zgodził się na sporne postanowienie wzorca w drodze negocjacji prowadzonych na warunkach zapewniających mu realny wpływ na treść wzorca. Racjonalnie działający podmiot prowadzący negocjacje w warunkach zapewniających równowagę stron, nie zgodziłby się na poniesienie całości kosztów ubezpieczenia ryzyka działalności drugiej strony, bez jakiegokolwiek zmniejszenia swoich obowiązków lub uzyskania dodatkowych uprawnień.

Naruszeniem dobrych obyczajów było już samo zaniechanie zapoznania kredytobiorcy ze skutkami zawarcia umowy ubezpieczenia którą w całości finansował. Brak wiedzy na temat warunków ochrony udzielanej bankowi był szczególnie istotny w kontekście skutków wystąpienia przez ubezpieczyciela z roszczeniem zwrotnym w stosunku do kredytobiorcy w razie realizacji obowiązków z ubezpieczenia. Trudno o dobitniejszy przykład nieekwiwalentności i nierównowagi pomiędzy przedsiębiorcą a konsumentem niż oceniane postanowienie, które pozwanemu przynosiło same korzyści, a powodowi jedynie obciążenie finansowe. Jedynym beneficjentem ubezpieczenia pozostawał pozwany, który jako ubezpieczony uzyskał pewne, łatwe i szybkie w realizacji zabezpieczenie płatności kredytu w sytuacji niewypłacalności powódki.

Dlatego w ocenie Sądu Okręgowego postanowienie umowne nakładające na powódkę obowiązek opłacenia całości składki ubezpieczenia niskiego wkładu zawartego przez i na rzecz pozwanego było postanowieniem zarówno sprzecznym z dobrymi obyczajami – skoro nie traktowało konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny – jak i rażąco naruszającym interesy – skoro kształtowało stosunki zobowiązaniowe niezgodnie z zasadą równorzędności stron.

Sąd Okręgowy nie podzielił argumentacji pozwanego, według której korzyścią konsumenta z zawarcia nieekwiwalentnej umowy ubezpieczenia niskiego wkładu był sam fakt zawarcia umowy kredytowej. Takiego twierdzenie nie można przede wszystkim pogodzić z ustawowym obowiązkiem kształtowania stosunków umownych bez niedozwolonych postanowień z konsumentem. Bank jako silniejsza strona stosunku umownego nie może ukształtować warunków udzielenia kredytu w sposób naruszający zasady z art. 385¹ k.c. z uzasadnieniem konieczności zabezpieczenia ryzyka prowadzenia działalności gospodarczej wyłącznie na koszt kredytobiorcy.

Sąd Okręgowy nie kwestionuje samej dopuszczalności i skuteczności korzystania z ubezpieczenia niskiego wkładu jako formy zabezpieczenia spełnienia części świadczenia z umowy kredytu, ale uznaje za abuzywne co do treści, te postanowienia umowy, według których kosztów zabezpieczenia ponosi w całości konsument. Bank wprawdzie obszernie uzasadniał, dlaczego z punktu widzenia jego interesów w ramach zasad prowadzonej działalności gospodarczej zasadne jest ubezpieczanie tzw. „kredytów z niskim wkładem własnym”, jednak w żaden sposób nie wykazał powodów obciążania kosztami z tego zabezpieczenia klientów banku, którzy nie korzystają z żadnej ochrony w ramach tego zabezpieczenia. Sam Bank wielokrotnie podkreślał, że kredytobiorca nie był stroną umowy ubezpieczenia, nie mógł więc też uzyskać w związku z zapłatą „składki” żadnych korzyści. Umowa ubezpieczenia zaspokajała wyłącznie interesy Banku w ten sposób, że część udzielonej kwoty kredytu zwrócona miała być przez ubezpieczyciela w razie zaprzestania spłaty przez kredytobiorcę, przez co ubezpieczyciel wchodził w prawa zaspokojonego banku, a kredytobiorca był zobowiązany do spłaty tej części kredytu na rzecz ubezpieczyciela a nie banku.

Ukształtowanie tego rodzaju zabezpieczenia na koszt kredytobiorcy nie wiązało się jednak z uzyskaniem przez niego tańszego kredytu, choćby w zabezpieczonej ubezpieczeniem części. Przeciwnie - bank ustalał wysokość odsetek umownych - czyli swojego wynagrodzenia - od całej kwoty takiego kredytu na wyższym poziomie w stosunku do kredytów nie zabezpieczonych w ten sposób, gdzie kredytobiorcy wydatkowali środki własne odpowiadające co najmniej 20% inwestycji. Bank mimo uzyskania pełnego zabezpieczenia spłaty 20% kwoty kredytu, dalej traktował tego rodzaju kredyt jako kredyt podwyższonego ryzyka, ustalając dla całości kwoty kredytu oprocentowanie najwyższe z oferowanych.

W ocenie Sądu Okręgowego o ekwiwalentności świadczenia przy korzystaniu z tego rodzaju zabezpieczenia można byłoby mówić tylko wówczas, gdyby poniesienie kosztów ubezpieczenia skutkowało dla kredytobiorcy uzyskaniem niższego oprocentowania kredytu, co najmniej w zabezpieczonej części, albo gdyby w kosztach uzyskania zabezpieczenia partycypował również Bank. Dla zachowania równowagi kontraktowej zysk Banku z tytułu pobrania większego wynagrodzenia w postaci wyższego oprocentowania od wyższej kwoty udzielonego kredytu musi odpowiadać partycypacji w kosztach uzyskania zabezpieczenia, które umożliwia ukształtowanie umowy kredytu na takich warunkach.

W sytuacji gdy Bank nie uczestniczy w kosztach ubezpieczenia kredytu umożliwiającego ustalenie i pobranie wysokiego wynagrodzenia, przerzuca koszty prowadzenia swej działalności na swego klienta, który w całości finansuje uzyskanie przez bank zabezpieczenia. Postanowienia umowne ustalające taki rozkład ciężaru kosztów zabezpieczenia warunkującego tak uzyskanie jak i udzielenie kredytu, jest postanowieniem zarówno sprzecznym z dobrymi obyczajami (nietraktującym konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny) jak i rażąco naruszającym jego interesy (kształtującym stosunki zobowiązaniowe niezgodnie z zasadą równorzędności stron).

Na ustalenie abuzywności omawianego postanowienia z uwagi na treść nie mają żadnego znaczenia ustalone w sprawie niniejszej okoliczności zawarcia umowy. Jak to już wyżej zostało wyjaśnione sposób zawarcia umowy może być istotny przy badaniu przesłanki indywidualnego uzgodnienia, a nie przy badaniu przesłanek abuzywności z uwagi na treść postanowienia. Niezrozumiałym jest stanowisko Banku według, którego wyrażenie zgody na zawarcie umowy z postanowieniami niedozwolonymi z uwagi na treść miałyby wyłączać możliwość ustalenia ich abuzywności. Wyrażenie przez konsumenta zgody na zawarcie umowy o określonej treści nie jest negatywną przesłanką ustalenia niezwiązania postanowieniami niezgodnionymi indywidualnie kształtującymi prawa i obowiązki w sposób spreczny z dobrymi obyczajami, oraz rażąco naruszającymi jego interesy. Oczywistym jest, że skoro doszło do zawarcia umowy o określonej treści i związania wzorcem ustalonym przez Bank konsument musiał wyrazić zgodę na zawarcie umowy i uzyskać wiedzę o treści wzorca w sposób umożliwiający ustalenie go tym wzorcem (art. 384 k.c.). Kwestie dotyczące skutku związania umową na warunkach ustalonych we wzorcu są całkowicie niezależne od okoliczności istotnych dla ustalenia abuzywności danego postanowienia z uwagi na treść. Bezprzedmiotowym jest badanie przesłanek abuzywności postanowienia dla inkorporowania którego do umowy konsument nie wyraził zgody, bo w tej sytuacji nie doszło w ogóle do zawarcia umowy jako zgodnego oświadczenia stron i związania stron postanowieniami wzorca.

Dlatego nie miały znaczenia przy badaniu trzeciej przesłanki abuzywności – z uwagi na treść wzorca – okoliczności dotyczące sposobu zapoznania konsumenta z treścią wzorca, uzyskanie akceptacji dla tej treści postanowienia, motywy jakim kierował się konsument wyrażając zgodę na przyjęcie tego rodzaju zabezpieczenia, to czy jego sytuacja ekonomiczna dawała możliwość poniesienia kosztów inwestycji w części z własnych środków czy nie. Jak jeszcze raz podkreślić należy - strony mogły ukształtować stosunek umowny przy wykorzystaniu tej formy zabezpieczenia, ale tylko przy zachowaniu zasady ekwiwalentności rozkładu ciężaru kosztów jego poniesienia, lub w sytuacji gdy skutek obciążenia tymi kosztami w całości konsumenta były rezultatem negocjacji prowadzonych na warunkach zapewniających klientowi realny wpływ na treść wzorca. Jak już wyżej zostało wyjaśnione, możliwość zapoznania się z treścią umowy kredytu oraz regulaminem, którego postanowienia inkorporowano nie oznacza, że zostały z konsumentem uzgodnione indywidualnie.

Podsumowując powyższą część rozważań, należy stwierdzić, iż treść powołanych przez skarżącego w apelacji dokumentów w żaden sposób nie wpływa na ustalenie abuzywności postanowień umownych w przedmiocie obciążenia konsumenta całym kosztem ubezpieczenia realizującego interes ekonomiczny banku.

Zarzut apelacji wskazujący na naruszenie przez Sąd Rejonowy art. 6 k.c. jest również chybiony. Ustalenie, że treść § 3 ust. 3 umowy kredytu w zakresie objęcia części kredytu ochrona ubezpieczeniową z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu rażąco narusza jego interes i jest sprzeczny z dobrymi obyczajami wiązało się z oceną prawną a nie ustaleniami stanu faktycznego. Ustalenia dotyczące sposobu zawarcia umowy były istotne tylko przy ocenie przesłani indywidualnego uzgodnienia. W tym przedmiocie ciężar dowodu spoczywał na pozwanym (art. 385¹ § 4 k.c.), który nie przedstawił żadnego dowodu na okoliczność prowadzenia negocjacji na warunkach dających konsumentowi realną możliwość kształtowania treści postanowień dotyczących ponoszenia kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu.

W świetle powyższych ustaleń, Sąd Okręgowy stwierdza, że Sąd I instancji zasadnie ocenił, iż uiszczenie przez powódki na rzecz pozwanego kwoty 13.758,48 zł stanowiło świadczenie nienależne, w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. albowiem wskutek uznania postanowienia § 3 ust. 3 umowy kredytowej za klauzulę abuzywną doszło do upadku podstawy do pobrania składek tytułem ubezpieczenia niskiego wkładu zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. (postanowienie nie wiązało konsumenta), a tym samym spełniły się przesłanki uzasadniające dokonanie zwrotu przez bank nienależnie uzyskanej kwoty. Strona pozwana uzyskała korzyść majątkową poprzez obciążenie powoda kosztami zawarcia przez siebie z ubezpieczycielem generalnej umowy ubezpieczenia niskiego wkładu w kredytach i pożyczkach hipotecznych i wzbogaciła się o pobrane od powoda kwoty z tytułu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu. Zatem, w zakresie tych kosztów, świadczenie spełnione przez powódkę na rzecz pozwanego banku stanowiło świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c.

Z tych wszystkich względów, na podstawie art. 385 k.p.c. apelacja podlegała oddaleniu. O kosztach instancji odwoławczej rozstrzygnięto zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu określoną w art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.